

Blisko ludzi. Daleko od układów

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)



PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

NR 9 (1219) 30 WRZEŚNIA 26 R.



Augustowski dworzec PKP wreszcie doczeka się remontu

Augustowski dworzec PKP, od lat będący jednym z najbardziej zaniedbanych punktów miasta, wreszcie doczeka się remontu. W środę, 23 września, wojewoda podlaski Jacek Brzozowski podpisał pozwolenie na przebudowę zabytkowego obiektu. Inwestycja ma rozpocząć się w styczniu 2027 roku, a odnowiony dworzec powinien zostać oddany do użytku jesienią tego samego roku.

Dobłą nowinę przekazano podczas konferencji prasowej, która odbyła się w środę, 23 września, przy budynku augustowskiego dworca PKP. -Myślę, że to ważny, historyczny moment dla Augustowa. Dziś robimy

kolejny duży krok na drodze do modernizacji dworca. To, co jest dla mnie bardzo ważne, to fakt, że ten dworzec odzyska blask. Zostanie gruntownie przebudowany i zmodernizowany, ale w taki sposób, żeby z jednej strony odwołać się do jego pięknej i bogatej historii, zachowując wszystkie detale, które jesteśmy w stanie odtworzyć, a z drugiej zapewnić nowoczesność i funkcjonalność -mówił Jacek Brzozowski, wojewoda podlaski. -Rok temu, mniej więcej o tej porze, wspólnie obiecywaliśmy mieszkańcom Augustowa, że te działania będą prowadzone szybko. Dziś możemy powiedzieć, że te obietnice są realizowane.

Decyzja wojewody pozwoli PKP na ogłoszenie przetargu i wyłonienie wykonawcy inwestycji. -To tutaj są obecni ludzie, w tym radni Koalicji Obywatelskiej, którzy od wielu, wielu lat walczyli o to, żeby ten zabytkowy dworzec odzyskał swój dawny blask. I właśnie dzięki ich pracy udało się doprowadzić do tego, aby PKP S.A. oraz Ministerstwo Infrastruktury zabezpieczyły pieniądze na modernizację dworca. Jest pozwolenie na budowę, są pieniądze, będzie przetarg, a niedługo będziemy mogli cieszyć się pięknym, odnowionym dworcem. To bardzo dobre wiadomości dla naszego pięknego Augustowa -podkreślał Krzysztof Truskolaski, poseł na Sejm

RP. Budynek dworca przejdzie kompleksowy remont dachu, elewacji, stolarki i instalacji, połączony z renowacją poczekalni, utworzeniem centrum informacji i sali wystawowej, konserwacją pieców kaflowych oraz odtworzeniem zabytkowych posadzek. Obiekt zyska ekologiczne zasilanie pompami ciepła i fotowoltaiką, a w jego otoczeniu powstaną nowe dojścia z pochylnią dla osób z niepełnosprawnościami, stojaki rowerowe, wiaty, oświetlenie oraz monitoring.

Beata Perzanowska

Zofia Rułkowska wicemistrzynią Europy



Trzy medale Mistrzostw Europy zdobyła augustowska narciarka Zofia Rułkowska z UKS MOS Augustów podczas zawodów w holenderskim Weert. Na podium Mistrzostw Świata stanęli także Dominika Cyl z AKS Sparta oraz Mariusz Kwapien z UKS MOS Augustów.

Polska drużyna w kategorii Senior 1, czyli skupiającej zawodników i zawodniczki powyżej 35. roku życia wywalczyła srebro mistrzostw świata. Dokonali tego Anna Gogola (KNW Jaworzno), Bartosz Pieczonka (KS XSKI Gliwice) i Mariusz Kwapien (UKS MOS Augustów).

Największy sukces osiągnęła augustowska narciarka z UKS MOS Augustów. Zofia Rułkowska, bo o niej mowa, jako jedyna polska reprezentantka starowała w Mistrzostwach Europy w kategorii dziewcząt do 15 lat. Augustowska

zawodniczka zdobyła brąz i tytuł wicemistrzyni Europy w slalomie. W skokach zaś wywalczyła srebrny medal. Niestety w trakcie finału tej konkurencji Zofia Rułkowska upadła i doznała kontuzji. To sprawiło, że straciła szansę na kolejną pozycję medalową. Narciarka wycofała się z finału kategorii U15 w jeździe figurowej, ale to nie zaprzepaściło jej kolejnego wspaniałego wyniku medalowego. Po zsumowaniu punktów z trzech konkurencji indywidualnych, czyli slalomu, skoków i jazdy figurowej, Zofia Rułkowska zdobyła srebrny medal Mistrzostw Europy w trójkombinacji. Kolejna augustowska zawodniczka Dominika Cyl z AKS Sparta w Weert wykazała się niesamowitą determinacją i zdobyła srebro w skokach w kategorii U19.

Beata Perzanowska

Artyści spotkali się w Suchej Rzeczce



Od kilku lat w Suchej Rzeczce Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych organizuje regionalne warsztaty przyrodniczo-plastyczne. Tegoroczne odbyły się w sierpniu pod hasłem „Las w sztuce – sztuka w lesie”.

Wędrowki po urzekającej Puszczy Augustowskiej dla osób będących mieszkańcami różnych regionów, stały się inspiracją do odzwierciedlenia jej bogactwa roślinnego w powstających obrazach.

-Poprzez prace plastyczne chcemy zwrócić uwagę na szereg problemów związanych z ingerencją człowieka w środowisko naturalne. Musimy sobie uświadomić naturalną współzależność: zdrowe środowisko to zdrowy człowiek, dlatego trzeba je wspólnym wysiłkiem, w różny sposób chronić i szanować -mówi Marek Ledowicki komisarz organizacyjny warsztatów. Uczestnicy warsztatów są zafascynowani miejscem, w którym przyszło się im realizować twórczo.

-Mamy nadzieję, że w przyszłym roku znowu spotkamy się w Suchej Rzeczce i będziemy „podglądać” naturę, bo to

miejsce zasługuje, aby tętnić kulturą, bowiem daje twórcom możliwość oderwania się od codziennych problemów i poświęcenia się całkowicie swojej twórczej pasji -podkreśla jedna z uczestniczek warsztatów.

Warsztaty zostały zrealizowane przy wsparciu środków finansowych pochodzących od Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Sponsorem strategicznym wydarzenia była Enea Ciepło sp. z o.o.

Oprac. B.P.

PRZEGŁĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop
Redaktor naczelny
tel. 607446200
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

Przegląd Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeglad@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

Biuro reklamy:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

PRENUMERATA:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Filip Chodkiewicz nie jest członkiem spółdzielni. Na jej walne przyszedł jako pełnomocnik. Obok niego pojawił się inny urzędnik magistratu, również z pełnomocnictwem. Skąd tak żywe zainteresowanie ratusza spółdzielnią? Chodkiewicz nie był przypadkowym widzem, angażował się w przebieg zgromadzenia. Po odwołanej radzie zostały rachunki: około 115,6 tys. zł opisanych kosztów i wzrostu wydatków, a ponadto blisko 24 tys. zł roszczeń kancelarii. Spółdzielcy mają prawo pytać, kto podejmował decyzje, komu przyniosły korzyść i dlaczego za własne pieniądze dostali ulotki o sukcesach rady zamiast przejrzystego rozliczenia. Spółdzielcy powinni uważać na Chodkiewicza, a Chodkiewicz powinien szczególnie uważać na słowa.

“

Spółdzielcy powinni uważać na Chodkiewicza, a Chodkiewicz powinien szczególnie uważać na słowa. Bo już został przyłapany na ohydym kłamstwie.

Prawomocny wyrok nakazał mu przeprosić Wiesławę Chruską za ocenę zawierającą nieprawdziwe zarzuty. Mieszkańcy pytają wprost czy celem politycznego przewrotu w spółdzielni miała być ciepła posadka dla Mirosława Karolczuka po zakończeniu kadencji burmistrza? Ale skoro ludzie z magistratu weszli w spór o władze spółdzielni, Karolczuk i Chodkiewicz powinni na to pytanie publicznie odpowiedzieć. Spółdzielnia należy do spółdzielców, nie do ratusza i ludzi, którzy publicznie kłamią.

Krzysztof Przekop

Spółdzielnia płaci

Czas rozliczyć decyzje i polityczne zaangażowanie

PONAD 115 TYSIĘCY ZŁOTYCH WZROSTU WYDATKÓW, A OBOK TEGO BLISKO 24 TYSIĄCE ZŁOTYCH DODATKOWYCH ROSZCZEŃ KANCELARII PRAWNEJ. DOKUMENTY DOTYCZĄCE SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W AUGUSTOWIE POKAZUJĄ FINANSOWĄ STRONĘ DECYZJI PODEJMOWANYCH W OKRESIE DZIAŁALNOŚCI RADY ZWIĄZANEJ Z OTOCZENIEM BURMISTRZA MIROSŁAWA KAROLCZUKA. CO ZYSKALI SPÓŁDZIELCY? TO PYTANIE WYMAGA ZNACZNIE KONKRETNIEJSZEJ ODPOWIEDZI NIŻ DRUKOWANA ZA PIENIĄDZE SPÓŁDZIELCÓW ULOTKA O SUKCESACH.

3. Obsługa prawna Spółdzielni

3.1. Kancelaria Radcy Prawnego Michał Pogorzelski:

W okresie od 01.06. 2025 r. do 31.08.2025 r. obsługę prawną Spółdzielni prowadziła Kancelaria Radcy Prawnego Michała Pogorzelskiego ze stawką miesięcznego wynagrodzenia 2 583,00 zł brutto.

3.2. Kancelaria Radcy Prawnego Katarzyna Sulimowicz:

W okresie od 01.09.2025 r. do 31.08.2026 r. obsługę prawną prowadziła Kancelaria Radcy Prawnego Katarzyny Sulimowicz.

– Od 01.09. 2025 r. do 31.12.2025 r. stawka wynagrodzenia miesięcznego wynosiła 2 460,00 zł brutto.

– Od 01.01.2026 r. stawka wynagrodzenia miesięcznego uległa zmianie na podstawie zawartego aneksu i wynosiła 6 150,00 zł brutto.

Stosowny Aneks do umowy zawarł Zarząd Spółdzielni. W związku z zawartym aneksem koszt obsługi w tym okresie wzrósł o 29 520,00 zł w stosunku do planowanego.

Dodatkowo Kancelaria Radcy Prawnego Katarzyny Sulimowicz wystąpiła z roszczeniem o wynagrodzenie za napisanie zmian w Statucie Spółdzielni w kwocie 17 712,00 zł brutto oraz obsługę Walnego Zgromadzenia w dniu 30.06.2026 r. w kwocie 6 150,00 zł brutto.

3.3. Kancelaria Radcy Prawnego Kamil Krajewski:

Dodatkowo Spółdzielnia korzystała z obsługi prawnej Kancelarii Radcy Prawnego Kamila Krajewskiego w związku z powództwem jednego z członków Spółdzielni w sprawie konkurencyjności członka Rady Nadzorczej – koszt tej obsługi do dnia 30.06.2026 r. wyniósł 7 930,00 zł brutto.

Pod koniec czerwca, po odwołaniu dziewięciu członków rady nadzorczej, odpowiedzialność za nadzór nad spółdzielnią przejął zmieniony skład tego organu. Jego nowi członkowie wywodzą się ze środowiska spółdzielców niezwiązanych z burmistrzem. Od tego czasu przyglądają się decyzjom poprzedników i ich finansowym skutkom.

Zebrane materiały każą postawić pytania o gospodarność, odpowiedzialność i rozumienie służby mieszkańcom. Te słowa łatwo umieścić w deklaracji. Trudniej wykazać ich znaczenie, gdy trzeba przedstawić rachunki. Największa pojedyncza pozycja w udostępnionej nam kopii pisma spółdzielni to 72 657,54 zł. Jest to łączny koszt wynagrodzeń i składek za pełnienie obowiązków w zarządzie przez dwóch oddelegowanych członków rady nadzorczej: Andrzeja Mariusza Chmielewskiego i Tomasza Stankiewicza. Andrzej Chmielewski w czasie pełnienia funkcji był etatowym pracownikiem ratusza, skąd także otrzymywał

wynagrodzenie. Pismo podaje miesięczne wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 5 tysięcy złotych brutto.

Samo wynagrodzenie za rzeczywiście wykonywaną pracę nie jest zarzutem. Pod warunkiem, że praca nie polegała na obecności na posiedzeniu zarządu raz w tygodniu lub rzadziej. Kolejnym problemem wymagającym wyjaśnienia pozostaje organizacja całej operacji kadrowej. Skoro rada odwołuje członków zarządu, powinna mieć przekonujący plan zapewnienia sprawnego kierowania spółdzielnią. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, dlaczego zastępstwa trwały tak długo, jak przebiegały konkursy i co utrudniało obsadzenie stanowisk. Kolejne pytania dotyczą obsługi

“

Zebrane materiały każą postawić pytania o gospodarność, odpowiedzialność i rozumienie służby mieszkańcom.

prawnej. Według pisma miesięczna stawka kancelarii wzrosła z 2 460 do 6 150 zł brutto. To podwyżka o 150 procent. Wskazany w dokumencie wzrost kosztów względem planu wyniósł 29 520 zł.

Jakie nowe obowiązki powierzono kancelarii? Czy był konkurs ofert? Kto zaakceptował warunki i na podstawie jakiej analizy?

Na tym jednak sprawa się nie kończy. Dokument wymienia dodatkowe roszczenia tej samej kancelarii: 17 712 zł za przygotowanie zmian statutu oraz 6 150 zł za obsługę walnego zgromadzenia. Łącznie to dodatkowo 23 862 zł.

Jaki zakres usług obejmował już miesięczny ryczałt po podwyżce i na jakiej podstawie zamówiono prace rozliczane osobno? Mieszkańcy powinni zobaczyć umowę, aneks i warunki dodatkowych zleceń.

Spółdzielnia poniosła także 7 930 zł kosztów obsługi prawnej sprawy dotyczącej konkurencyjności jednego z członków rady nadzorczej. Szczególnie wymowny jest wątek informowania mieszkańców o osiągnięciach odwołanej rady. Według pisma wydrukowano w jej imieniu 3 900 listów. Przed walnym powstało też około 2 tysięcy kolorowych ulotek.

Mieszkańcy nie mają obowiązku finansować kreowania wizerunku członków rady. Mają za to prawo otrzymywać pełną informację o jej pracy.

Suma opisanych pozycji kosztowych i wzrostu wydatków wynosi około 115,6 tys. zł. Po dodaniu roszczeń kancelarii otrzymujemy około 139,4 tys. zł. W tym miejscu wraca polityczna odpowiedzialność otoczenia Mirosława Karolczuka. Związki części poprzedniej rady z magistratem oraz opisywane publicznie zaangażowanie Filipa Chodkiewicza uzasadniają pytania o rolę władz miasta. Burmistrz i jego zastępca powinni jasno wyjaśnić, na czym polegało ich zainteresowanie spółdzielnią, czy uczestniczyli

w rozmowach o jej władzach i czy wykorzystywano przy tym zasoby urzędu. Należy zadać pytanie, czy celem całej operacji były pieniądze i stanowiska i czy była ona sterowana z ratusza.

Nowy skład rady także musi podporządkować się temu standardowi. Od ludzi związanych z Karolczukiem należy oczekiwać odpowiedzi na proste pytanie: co dzięki waszym decyzjom działało lepiej i ile to naprawdę kosztowało? Gospodarność, odpowiedzialność i

służba mieszkańcom nabierają znaczenia właśnie wtedy, gdy trzeba odpowiedzieć za własne decyzje.

Krzysztof Przekop



Bezpieczeństwo Augustowa odrzucone

RADNI PiS I NM ODRZUCILI WNIOSEK O POWOŁANIE KOMISJI, KTÓRA ZAJMOWAŁABY SIĘ OCHRONĄ LUDNOŚCI I OBRONĄ CYWILNĄ. PROJEKT ZGŁOSZONY PRZEZ KLUB KOALICJI OBYWATELSKIEJ POPARŁO PIĘĆ OSÓB, DZIESIĘĆ BYŁO PRZECIW. CZY AUGUSTÓW MA PLAN, KTÓRY MIESZKAŃCY POTRAFILIBY ZASTOSOWAĆ W CHWILI ZAGROŻENIA?

Podczas sesji 25 września Andrzej Zarzecki przedstawił w imieniu klubu projekt powołania stałej Komisji Bezpieczeństwa, Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Rada zgodziła się wprowadzić go do porządku obrad, ale ostatecznie komisji nie powołała. Radni PiS i Naszego Miasta wskazywali, że tymi sprawami może zajmować się Komisja Rozwoju. Wojna w Ukrainie pokazuje, jak trudna staje się ewakuacja, gdy zagrożenie jest blisko, a część ludzi nie chce opuszczać domów. Planu, tras przejazdu, transportu dla osób

starszych i sposobu przekazywania informacji nie da się opracować dopiero wtedy, gdy wszyscy ruszą w drogę. Doświadczenia z frontu kazały też pytać o przygotowanie na zagrożenia chemiczne. Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej potwierdziła obecność środka CS w próbkach pobranych przy linii walk. A co wie dziś mieszkaniec Augustowa? Dokąd ma się udać po ogłoszeniu alarmu? Które obiekty mogą służyć jako miejsca schronienia, ile osób pomieszczą i jak do nich trafić? Jak zostanie



A co wie dziś mieszkaniec Augustowa? Dokąd ma się udać po ogłoszeniu alarmu? Które obiekty mogą służyć jako miejsca schronienia, ile osób pomieszczą i jak do nich trafić? Jak zostanie ostrzeżony, jeśli zabraknie prądu i internetu? Kto pomoże sąsiadom wymagającym opieki?

ostrzeżony, jeśli zabraknie prądu i internetu? Kto pomoże sąsiadom wymagającym opieki? To pytania do władz miasta, na które potrzebne są publiczne, zrozumiałe odpowiedzi. Rządowy poradnik zaleca przygotowanie domowych zapasów na co najmniej trzy dni. Przez pierwsze 72 godziny kryzysu mieszkańcy mogą być zdani na własne zasoby i wzajemną pomoc.

“

Żaden inny burmistrz w województwie nie ma takiego fachowca jak Andrzej Zarzecki. Wystarczy skorzystać.

Sama publikacja poradnika nie zastąpi jednak lokalnej informacji, ćwiczeń ani sprawdzenia, czy miejskie procedury zadziałają przy przerwach w łączności. Trudno zbyć wniosek Zarzeckiego jako pomysł człowieka, który nie zna tematu. Zarzecki jest dyrektorem Biura Bezpieczeństwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i zawodowo zajmuje się obowiązkami samorządów w zakresie ochrony ludności. Żaden inny burmistrz w województwie nie ma takiego fachowca. Większość PiS i Naszego Miasta miała prawo uznać, że wystarczy Komisja Rozwoju. Teraz powinna pokazać, kiedy komisja zajmie się planami ewakuacji, schronień, ostrzegania i pomocy osobom bezradnym oraz kiedy przedstawi mieszkańcom wyniki. Bez takiego harmonogramu odrzucenie wyspecjalizowanej komisji wygląda jak polityczny odruch w sprawie, w której stawką jest bezpieczeństwo augustowian.

Krzysztof Przekop

Krechowiacy z Augustowa

Historia pułku na wyjątkowej wystawie

W DOMU PAMIĘCI OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ OTWARTO WYSTAWĘ „KRECHOWIACY Z AUGUSTOWA”, POŚWIĘCONĄ HISTORII 1. PUŁKU UŁANÓW KRECHOWIECKICH ORAZ JEGO ZWIĄZKOM Z AUGUSTOWEM I REGIONEM.

Wystawa „Krechowiacy z Augustowa” poświęcona jest historii 1. Pułku Ułanów Krechowieckich oraz jego związkom z Augustowem i regionem. Ekspozycja przedstawia dzieje pułku od jego powstania po losy krechowieckich żołnierzy w czasie II wojny światowej. W jej otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz różnego szczebla, w tym Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego, rodziny krechowieckie oraz młodzież.

Anna Budkowska, dyrektor Instytutu Pileckiego, odczytała także list od Jacka Brzozowskiego, wojewody podlaskiego. Oto jego fragment: „1 Pułk Ułanów Krechowieckich zapisał w dziejach wspaniałą kartę w czasie walk o odzyskanie niepodległości oraz wojny polsko-bolszewickiej.

W okresie międzywojennym stacjonująca w Augustowie jednostka wywarła niezaprzeczalny wpływ na życie miasta, rozwój kultury, a także sportu”.

Wystawa nie kończy opowieści na wojnie obronnej 1939 roku. Jedna sala poświęcona jest tak zwanej Wielkiej Drodze II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i roli, jaką na tej drodze odegrał 1. Pułk Ułanów Krechowieckich. Ostatnia sala poświęcona jest teraźniejszości – współczesnym Krechowiakom, którzy nie służą już i nie stacjonują w Augustowie, ale znajdują się

niedaleko, w Orzyszu -podkreślał Łukasz Mieszkowski, jeden z kuratorów wystawy. Warto dodać, że do ekspozycji zostały przekazane prywatne zbiory Zbigniewa Huszczy, Bożeny Stankiewicz-Choruszcy, Macieja Pietrzaka, Barbary Kuklewicz i Anny Kruszewskiej oraz pamiątki z Izby Pamięci Ułanów Krechowieckich przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie. Kuratorami wystawy są także

Łukasz Faszcz, Tomasz Stelmaski, Bartłomiej Gralicki. Tomasz Stelmaski wraz ze Stanisławem Kilianem jest również współtwórcą projektu graficznego i przestrzennego wystawy. Inauguracji wystawy towarzyszyła bardzo interesująca debata o bezpieczeństwie

z udziałem historyka Jarosława Szlaszyńskiego, pułkownika Piotra Grygoruka, dowódcy 1. Batalionu Czołgów Ułanów Krechowieckich 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego, i Andrzeja Zarzeckiego, dyrektora Biura Bezpieczeństwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Wideorelację z tego wydarzenia można zobaczyć na naszym portalu dziennikpowiatowy.pl.

Beata Perzanowska

“

1 Pułk Ułanów Krechowieckich zapisał w dziejach wspaniałą kartę w czasie walk o odzyskanie niepodległości oraz wojny polsko-bolszewickiej.



Do ekspozycji zostały przekazane prywatne zbiory Zbigniewa Huszczy, Bożeny Stankiewicz-Choruszcy, Macieja Pietrzaka, Barbary Kuklewicz i Anny Kruszewskiej



Goła Zośka Co naprawdę skrywa legenda augustowskiego cypla?

SĄ MIEJSCA, O KTÓRYCH OPOWIADA SIĘ CICHU. SĄ TEŻ HISTORIE, KTÓRE ZNAMY Z NAZWY, CHOĆ NIKT NIE WIE, ILE PRZEMILCZANO. SĄ OPOWIEŚCI, KTÓRE NIE SĄ PRAWDZIWE, ALE POWTARZANE SĄ OD LAT. PO DWUSTU LATACH PRAWDA POWRACA I STAJE SIĘ INSPIRACJĄ DLA FILMU KRZYSZTOFA PRZEKOPA „GOŁA ZOŚKA 1812”. PREMIERA ODBĘDZIE SIĘ 21 LISTOPADA 2026 ROKU.

Las, woda i ślady czyjejś obecności. Rok 1812, wojna i miłość, która pojawia się w nieodpowiednim czasie. W centrum tej opowieści jest Zośka, grana przez Zuzannę Wasilczyk. Kim była, zanim jej imię związało się z augustowskim cyplem? Jakie nosiła nazwisko? Co pozostało po złożonej jej obietnicy? Film zaprasza tam, gdzie pamięć spotyka się z wyobraźnią. Pierwsze fotosy i zapowiedź można zobaczyć na oficjalnej stronie filmu „Goła Zośka”. Tam pojawią się

również szczegóły premiery. 21 listopada legenda powróci. Tym razem w filmowej opowieści.

Kim była Goła Zośka, zanim stała się legendą? Nad augustowskim jeziorem pozostało więcej pytań niż odpowiedzi. Miłość, wojna i obietnica powrotu.

Film Krzysztofa Przekopa trafi do widzów 21 listopada.



25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej





Siedem bloków na Lipowcu

Radna znalazła błędy w projekcie, który przeszedł przez komisję

W JEDNYM PUNKCIE PROJEKTU INWESTYCJA MOŻE MIEĆ ZNACZĄCY WPŁYW NA ŚRODOWISKO, W KOLEJNYM NIE MOŻE. Z WYKAZU NIERUCHOMOŚCI ZNIKA DZIAŁKA, NA KTÓREJ ZAPLANOWANO ZJAZD, A BILANS TERENU NIE OBEJMUJE PONAD TYSIĄCĄ METRÓW KWADRATOWYCH. RADNA WIESŁAWA DREJER-PRZEKOP WYPUNKTOWAŁA NA SESJI PROJEKT UCHWAŁY DOTYCZĄCY BUDOWY SIEDMIU BLOKÓW NA AUGUSTOWSKIM LIPOWCU. KOMISJA ROZWOJU WCZEŚNIEJ GO ZAOPINIOWAŁA POZYTYWNIE.

Projekt dotyczył lokalizacji inwestycji firmy Racis Development w rejonie ulic Wypoczynkowej, Tartacznej i Jodłowej. Uchwała ma otworzyć drogę do budowy siedmiu budynków wielorodzinnych, garaży podziemnych, parkingów i zjazdu z ulicy Wypoczynkowej. Nie była więc decyzją o drobnej korekcie na mapie, lecz rozstrzygnięciem dotyczącym nowego osiedla. Radna zaczęła od zapisów, które wzajemnie sobie przeczą. W pkt 11 projektu stwierdzono, że inwestycja **nie jest** zaliczana do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. W pkt 12 napisano,

że **jest** przedsięwzięciem mogąącym potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Przywołanie decyzji, która odstąpiła od przeprowadzenia oceny oddziaływania, nie wyjaśnia, dlaczego uchwała na dwóch kolejnych stronach odmiennie kwalifikuje to samo przedsięwzięcie. Dalej jest działka nr 304. Projekt wymienia ją jako część inwestycji towarzyszącej i wskazuje, że razem z działką nr 1298 ma się na niej znaleźć zjazd z ulicy Wypoczynkowej. Gdy jednak w kolejnym paragrafie pojawia się wykaz nieruchomości, na których mają być zlokalizowane obiekty tej inwestycji, działki 304 już

w nim nie ma.

Radna sprawdziła również sumę powierzchni. Projekt określa teren inwestycji na 21 242 m².

Wymienione powierzchnie zabudowy, zieleni oraz dróg, chodników, placów i parkingów dają razem 20 166,37 m².

Brakuje 1075,63 m². Być może tę powierzchnię zajmuje element, którego nie wpisano do zestawienia. W przedłożonym radnym bilansie nie zostało to jednak wyjaśnione. Rozbieżna jest nawet liczba mieszkań. Jeden zapis dopuszcza od 189 do 196 lokali, kolejny opisuje siedem budynków ze 189 mieszkaniami, a uzasadnienie mówi o 27 mieszkaniach w każdym budynku, również 189 łącznie. Przedział może być zamierzony, lecz trzeba wówczas jasno powiedzieć, które wyliczenia dotyczą wariantu maksymalnego. Projekt podaje też 198 naziemnych miejsc parkingowych i 140 podziemnych. Legenda rysunku osobno oznacza cztery miejsca dla osób z niepełnosprawnościami, nie wyjaśniając, czy mieszczą się one w

W jednym punkcie projektu inwestycja może mieć znaczący wpływ na środowisko, w kolejnym nie może.

liczbie 198.

Uzasadnienie ujawnia ponadto ważny przebieg uzgodnień. Konserwator zabytków początkowo nie uzgodnił wniosku. Zwrócił uwagę, że zabudowa o proponowanej skali może stać się dominantą widoczną od Kanału Augustowskiego i zaszkodzić chronionemu krajobrazowi. Po modyfikacji wniosku wydał uzgodnienie pozytywne. Uzasadnienie nie pokazuje jednak czytelnie, co dokładnie zmieniono i w jaki sposób usunięto wcześniejsze zastrzeżenia. W projekcie rzuca się w oczy także numeracja: w wyliczeniu parametrów technicznych po punkcie 7 następuje punkt 11. Sama luka numeracyjna nie przesądza o losie uchwały. Obok sprzecznych zapisów, niepełnego wykazu działek i niedomkniętego bilansu pokazuje jednak, jakiej kontroli wymagał dokument przed skierowaniem go pod głosowanie. Pozytywna opinia komisji nie dowodzi, że jej członkowie nie czytali materiałów. Rodzi za to zasadne pytanie: jak te rozbieżności przeszły przez przygotowanie projektu i prace komisji? Radna wskazała konkretne miejsca, które urząd powinien poprawić lub wyjaśnić, zanim rada podejmie decyzję o lokalizacji osiedla.

“

W jednym punkcie projektu inwestycja może mieć znaczący wpływ na środowisko, w kolejnym nie może.

Nowoczesna cytologia w Przychodni Rodzinnej na Hożej



Wiesława Drejer-Przekop, lekarka rodzinna, zachęca pacjentki do skorzystania z badań profilaktycznych. Badania cytologiczne, w tym cytologia na podłożu płynnym (LBC) oraz test HPV HR, są bezbolesne albo jedynie lekko niekomfortowe. Jak to wygląda w praktyce:

- Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy specjalną szczoteczką.
- Cała procedura trwa kilkadziesiąt sekund.
- Pacjentki czasem opisują to jako uczucie lekkiego ucisku lub dyskomfortu, podobne do zwykłego badania ginekologicznego.
- Nie stosuje się żadnych igieł ani nacięć, nie ma też ryzyka uszkodzenia tkanek.

Ważne: badanie jest w pełni bezpieczne, można je wykonywać regularnie i nie wymaga znieczulenia.

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ DOŁĄCZYŁA DO OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI RAKA SZYJKI MACICY. DZIĘKI WPROWADZENIU INNOWACYJNYCH BADAŃ – TESTU HPV HR ORAZ CYTOLOGII NA PODŁOŻU PŁYNNYM (LBC) – PACJENTKI MAJĄ SZANSĘ NA JESZCZE SKUTECZNIEJSZĄ PROFILAKTYKĘ JEDNEGO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH NOWOTWORÓW U KOBIET.

Dlaczego to takie ważne?

Rak szyjki macicy rozwija się podstępnie i często bezobjawowo. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje jednak ponad 90% szans na całkowite wyleczenie. Nowe badania pozwalają wykrywać groźne szczepy wirusa HPV (zwłaszcza HPV 16 i 18, odpowiedzialne za większość zachorowań) oraz dokładniej oceniać stan zdrowia szyjki macicy.

- Test HPV HR – wykrywa wysokoonkogenne typy wirusa brodawczaka ludzkiego.
- Cytologia na podłożu płynnym (LBC) – daje precyzyjniejszy obraz niż tradycyjna cytologia i umożliwia dalsze badania z jednej próbki.

W przypadku wyniku ujemnego testu HPV HR, badanie powtarzane jest co 5 lat. Jeśli wynik okaże się dodatni, z tej samej próbki wykonywana jest cytologia LBC, a w razie wykrycia zmian pacjentka kierowana jest na dalszą diagnostykę.

Kto może skorzystać?

Badania są bezpłatne w ramach NFZ i obejmują kobiety w wieku 25–64 lata.

Jak zapisać się na badanie?

Badanie odbywa się w Przychodni Rodzinnej na Hożej, w gabinecie położnej POZ.

- Najpierw pacjentka ustala dogodny termin z położną, która pobiera materiał do badania.
- Zapisy prowadzone są w systemie medycznym SIMP.
- Terminy dostępne są bez kolejek, po wcześniejszym uzgodnieniu dnia i godziny.

Profilaktyka to życie

Wirus HPV odpowiada nie tylko za raka szyjki macicy, ale również inne nowotwory okolic intymnych, odbytu, a nawet jamy ustnej i gardła. Dlatego równolegle trwa w Polsce program szczepień przeciw HPV dla dziewcząt i chłopców w wieku 9–14 lat, realizowany w szkołach oraz przychodniach. Zadbaj o siebie – umów się na badanie w Przychodni Rodzinnej na Hożej. To prosty krok, który może uratować życie.

Zapisać się można pod nr telefonu 87 643 51 27, przez stronę internetową; przychodniarodzinna.info oraz osobiście.

Według ekspertów, cytologia LBC na podłożu płynnym pozwala na uzyskanie lepszej jakości próbek, a także większej czułości i swoistości metody, co przekłada się na bardziej wiarygodne wyniki badania. Jednocześnie badania kliniczne pokazują, że czułość testów molekularnych HPV DNA w wykrywaniu onkogennych typów wirusa przekracza 95 %. To właśnie dzięki tej precyzji jedna z pacjentek z Przychodni Rodzinnej na Hożej – Anna, lat 38 – zawdzięcza życie: „test HPV HR i cytologia na podłożu płynnym wykryły u mnie zmiany, których klasyczna cytologia mogła nie zauważyć. Dzięki temu szybko trafiłam na odpowiednie leczenie”.



Badanie przeprowadzane jest w gabinecie położnej POZ. Pacjentka jest umawiana na konkretny termin, by uniknąć kolejek.



Bilans sześciolatka w Przychodni Rodzinnej na Hożej Nowe badania, większa troska o zdrowie dzieci

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI OBJĘTE OBOWIĄZKOWYM ROCZNYM PRZYGOTOWANIEM PRZEDSZKOLNYM NA BILANS ZDROWIA SZEŚCIOLATKA. OD MAJA TEGO ROKU BADANIE BILANSOWE ZOSTAŁO ROZSZERZONE O NIEZWYKLE WAŻNY ELEMENT – LIPIDOGRAM, CZYLI BADANIE KRWI POZWALAJĄCE WYKRYĆ ZABURZENIA GOSPODARKI LIPIDOWEJ I WCZESNE ROZPOZNANIE HIPERCHOLESTEROLEMII RODZINNEJ(FH).

Dlaczego to takie istotne?

Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna, objawiająca się zwiększonym poziom cholesterolu LDL już od najmłodszych lat. Nieleczona prowadzi do przyspieszonej miażdżycy i groźnych chorób serca – często jeszcze w młodym wieku dorosłym. Szacuje się, że bez leczenia u 50% mężczyzn i nawet 30% kobiet z FH rozwija się choroba wieńcowa przed 60. rokiem życia.

Co ważne – rozpoznanie choroby u

dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

Jak wygląda bilans sześciolatka?

Podczas wizyty w Przychodni Rodzinnej na Hożej dziecko ma wykonywane pełne badanie oceniające rozwój oraz stan zdrowia, a od maja dodatkowo:

- oznaczenie cholesterolu całkowitego,
- cholesterolu HDL i LDL,
- trójglicerydów,



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

•cholesterolu nie-HDL (wartość wyliczana).
Badanie wykonuje się z próbki krwi żyłnej pobranej na czczo. W razie wykrycia nieprawidłowości dziecko kierowane jest na dalszą diagnostykę jeżeli jest wskazanie również do poradni specjalistycznych.
Ze względu na znaczny wzrost stanów przed cukrzycowych u dzieci,

dodatkowo w ramach jednego badania wykonujemy również pomiar glukozy.

Bezpłatnie, w ramach NFZ

Bilans sześciolatka w naszej przychodni realizowany jest bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Przychodnia Rodzinna na Hożej

Dbamy o zdrowie najmłodszych od pierwszych lat życia. Umów dziecko na bilans – to szansa na wczesne wykrycie chorób i lepszą przyszłość całej rodziny.

tel. 87 643 51 27

www.przychodniarodzinna.info

“

Rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.



**Ministerstwo
Zdrowia**



Orlik w Augustowie zostanie zmodernizowany

KOLEJNE ORLIKI W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM, W TYM W AUGUSTOWIE, BĘDĄ ZMODERNIZOWANE. 500 TYS. ZŁ TRAFI NA MODERNIZACJĘ ORLIKA PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3 W AUGUSTOWIE. DECYZJĘ O DOFINANSOWANIU INWESTYCJI OGŁOSIŁ OSOBIŚCIE MINISTER SPORTU I TURYSTYKI PODCZAS UROCZYSTEJ KONFERENCJI Z UDZIAŁEM M.IN. POŚŁA JACKA NIEDŹWIEDZKIEGO. POSEŁ NIEDŹWIEDZKI WSPIERA AUGUSTÓW W WIELU CENNYCH INICJATYWACH.

Wyniki programu modernizacji Orlików w regionie ogłosił 11 września 2026 roku w Mońkach minister sportu i turystyki poseł Jakub Rutnicki, który w ostatnim czasie kilkakrotnie odwiedził nasz region. To konkretne pieniądze na remonty i poprawę infrastruktury, z której na co dzień korzystają dzieci i młodzież. W spotkaniu

z ministrem uczestniczył poseł Jacek Niedźwiedzki, reprezentant Augustowa i ziemi augustowskiej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. -Jako sportowiec wiem, jak ważne są takie miejsca. Orlik to nie tylko boisko. To przestrzeń, która może zachęcić dziecko do pierwszego treningu, regularnego ruchu i sportowej rywalizacji. Dziś



Orlik to nie tylko boisko. To przestrzeń, która może zachęcić dziecko do pierwszego treningu, regularnego ruchu i sportowej rywalizacji. Dlatego szczególnie cieszę mnie 500 tys. zł dla Augustowa i Sejnu -mówi Jacek Niedźwiedzki.

szczególnie potrzebujemy takich miejsc. Dlatego szczególnie cieszę mnie pieniądze dla Augustowa i Sejnu. Gratuluję samorządom i wszystkim, którzy korzystają z tych obiektów. Niech te boiska będą wykorzystywane od rana do wieczora -przekazał poseł Jacek Niedźwiedzki. W Podlaskiem dofinansowanie

“

Niedźwiedzki to również znakomity sportowiec. W przeszłości należał do ścisłej czołówki polskich badmintonistów.

otrzymało łącznie osiem Orlików, poza Augustowem i Sejmem także obiekty w Gródku, Juchnowcu Kościelnym, Łapach, Wasilkowie, Łomży oraz powiecie monieckim. Poseł Jacek Niedźwiedzki aktywnie wspiera Augustów od początku kadencji. To właśnie dzięki jego zaangażowaniu podjęto długo oczekiwaną przez społeczeństwo decyzję o modernizacji dworca kolejowego w naszym mieście. To również on izłożył interpelację w sprawie zniesienia ograniczeń związanych z tzw. Strefą Kanału Augustowskiego, gdyż obowiązujące przepisy ograniczają prace i inwestycje mieszkańcom oraz przedsiębiorcom. Niedźwiedzki jest nie tylko parlamentarzystą i sekretarzem Sejmu. To również znakomity sportowiec, w przeszłości należał do ścisłej czołówki polskich badmintonistów. Kontuzja wyeliminowała go z udziału w igrzyskach olimpijskich w Sydney.

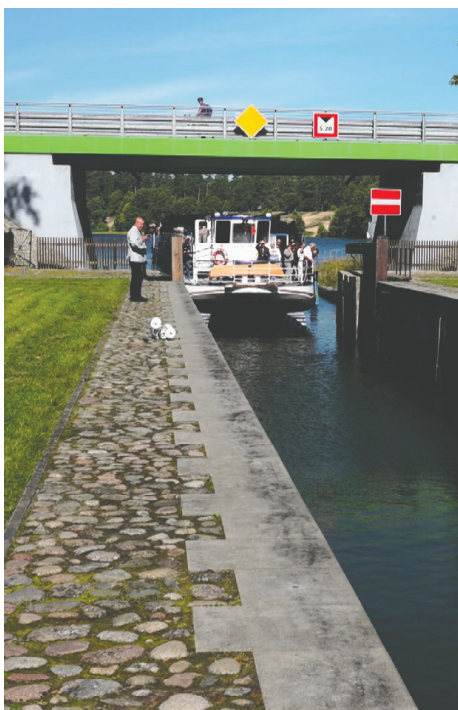
Strażnica wodna w Przewięzi do remontu

Rozpoczął się remont strażnicy wodnej w Przewięzi. Modernizacji za blisko 1,3 mln zł doczekają się dwa budynki gospodarcze, hangar na łódzie, piwnica oraz studnia. Inwestycję przeprowadzą Wody Polskie.

Śluza Przewieź znajduje się na zabytkowym Kanale Augustowskim. Obok niej znajdują się budynki będące infrastrukturą tej śluzy. I właśnie strażnica wodna Przewieź doczeka się gruntownego remontu. -Te budynki wykorzystujemy przede wszystkim na potrzeby naszej działalności. Mamy tutaj hangar, w którym przechowujemy własny sprzęt związany z utrzymaniem obiektu i kanału. Są też budynki gospodarcze, które pierwotnie stanowiły zaplecze dla pracowników mieszkających w strażnicy. Obecnie służą nam jako magazyny i miejsce przechowywania sprzętu. Jeżeli chodzi o planowany remont, to charakter tych obiektów się nie zmieni. Chcemy zachować ich zabytkowy charakter, a zarówno wielkość, jak i wygląd budynków pozostaną takie jak obecnie. Są to obiekty całkowicie drewniane, pokryte gontem -wyjaśnia Artur Bogusław Rozmysłowicz, dyrektor zarządu Zlewni w Augustowie. Kanał Augustowski cieszy się dużym zainteresowaniem i każde

działanie zmierzające do zachowania zabytkowego charakteru obiektu jest niezwykle cenne.

-W tym roku rozpoczął się remont



służy w Augustowie. Przed nami kolejne inwestycje, między innymi w Gorczycy i Spichlerzysku -podkreśla Marian Magnuszewski, Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku. - W tym roku na tej śluzie Przewieź odnotowaliśmy ponad 2,5 tysiąca śluzowań. To pokazuje, że Kanał jest potrzebny i że będziemy starali się, aby funkcjonował jak najlepiej i zawsze był sprawny.

-Zakres prac, które będą wykonywane, obejmuje remont kilku budynków, w tym hangaru znajdującego się nad jeziorem Studzienicznym. W ramach inwestycji planowana jest wymiana pokrycia

dachowego oraz wymiana elementów konstrukcyjnych, które z biegiem czasu uległy zniszczeniu. Przewidziano również modernizację instalacji elektrycznej, a także uporządkowanie i zagospodarowanie otoczenia budynków, w tym utwardzenie placów - mówi Mateusz Balcerowicz, Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Prace remontowe w strażnicy wodnej Przewieź będą przeprowadzane na podstawie dokumentacji zgodnej z decyzją Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Beata Perzanowska



Kładka nad 29 Listopada się sypie



Kładka pieszo -rowerowa nad ulicą 29-go listopada w Augustowie jest w opłakanym stanie. Wszędzie pojawiła się rdza, a niektóre przerdzewiały elementy wręcz oddzielają się od konstrukcji. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku zapewnia, że stan kładki ma się poprawić do lipca przyszłego roku.

Kładka pieszo -rowerowa powstała w latach 2008-2009 i jej pierwotnym celem było usprawnienie ruchu pieszych na wówczas jeszcze krajowej „ósemce”, którą poruszał się ruch ciężarowy. Od kiedy powstała obwodnica Augustowa pełni rolę raczej miejsca widokowego. Budowlę

wykonała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku. Obecnie stan techniczny kładki pozostawia wiele do życzenia. Niemal na całej długości pokrywa ją rdza, a w niektórych miejscach przerdzewiały elementy balustrady oddzielają się od konstrukcji. -Wygląda to okropnie. Poza tym mam wrażenie, że jej stan zagraża bezpieczeństwu spacerujących i jeżdżących rowerem. Do tego stan samej nawierzchni kładki nie jest najlepszy. Są miejsca, gdzie w dziurach stoją kałuże wody. Wybudowanie kładki nie było najlepszym pomysłem, ale skoro już jest, to warto by o nią zadbać. W takim stanie nie dodaje uroku miastu. Czy ktoś za to odpowiada?

Czy nikt tej kładki nie dogląda? Wstyd mi przed turystami -mówi jeden z mieszkańców Augustowa.

GDDKiA zapowiada naprawę do lipca 2027 roku

Zarządcą obiektu jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku.

-Ostatnia kontrola okresowa stanu technicznego kładki, wymagana przepisami prawa budowlanego miała miejsce 2 lipca tego roku. Protokoły z kontroli od podmiotu zewnętrznego otrzymaliśmy w drugiej połowie sierpnia -wyjaśnia Rafał Malinowski, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku. -W stosownej skali ocen, stan techniczny obiektu został oceniony na: 3 -ocena całego obiektu i 3,92 - średnia z ocen, w skali 0-5, gdzie 0 -obiekt przestał istnieć, a 5 to stan odpowiedni -bez uszkodzeń i zanieczyszczeń możliwych do stwierdzenia podczas przeglądu. Stwierdzono uszkodzenia, czyli korozję balustrad oraz ubytki w betonie wymagające podjęcia prac naprawczych, wskazano termin do wykonania tych prac. Niezależnie od kontroli okresowych kładka jest też oglądana przy okazji odbiorów bieżących robót utrzymaniowych, np. utrzymanie czystości, minimum raz w miesiącu.

Zarządca kładki zdaje sobie sprawę ze stanu technicznego tego obiektu. Jak

informuje rzecznik prasowy GDDKiA w Białymstoku, w ostatnich latach nie wykonywano kompleksowych prac związanych z odnowieniem zabezpieczenia antykorozyjnego balustrad.

-Obiekt był objęty bieżącym utrzymaniem oraz okresowymi kontrolami stanu technicznego. Podejmujemy działania zmierzające do naprawy uszkodzeń. Z uwagi na fakt, iż kładka zlokalizowana jest w pobliżu Kanału Augustowskiego przed przystąpieniem do prac wymagane są dodatkowe uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Niezwłocznie po uzyskaniu wymaganych uzgodnień zamierzamy przystąpić do naprawy. W szczególności naprawy balustrad polegającej na lokalnym odtworzeniu skorodowanych elementów wraz z odtworzeniem powłoki antykorozyjnej. Zamierzamy usunąć zarysowania i ubytki nawierzchni kładki oraz naprawić ubytki betonu -dodaje Rafał Malinowski. Zarządca obiektu zapewnia, że z godnie z protokołem z lipcowej kontroli kładka nie stanowi zagrożenia dla użytkowników.

-Aktualny stan obiektu nie powoduje konieczności natychmiastowego wyłączenia kładki z użytkowania ani wprowadzenia ograniczeń w jej eksploatacji. Jednocześnie w protokole kontroli wskazano konieczność wykonania napraw dotyczących uszkodzonych elementów balustrad do dnia 2 lipca 2027 roku -podkreśla Rafał Malinowski.

Beata Perzanowska

Augustów centrum ogólnopolskich obchodów Światowego Dnia Turystyki

Rozmowy o przyszłości branży do 2035 roku



W Augustowie odbyły się obchody Światowego Dnia Turystyki. Podczas briefingu prasowego otwierającego wydarzenie przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki, Polskiej Organizacji Turystycznej oraz władz województwa podlaskiego podsumowali kondycję krajowej turystyki i rozmawiali o jej dalszym rozwoju.

-Ten rok dla polskiej turystyki będzie znowu rekordowy. Jest się z czego cieszyć i będzie sposobność, żeby świętować, ale chcemy też, zastanowić się, co jeszcze możemy poprawić i jaki kierunek horyzontalny przyjąć dla polskiej turystyki. Prezentowane będą rekomendacje strategiczne dla polskiej turystyki do 2035 roku autorstwa dr. Bartłomieja Walasa. Będzie to pierwsza otwarta prezentacja tego dokumentu. Ma on znaczenie strategiczne dla całego sektora. Będę zapisywał wszystkie uwagi. Mam nadzieję, że wnioski z naszych rozmów będziemy mogli jak najszybciej wprowadzać w życie -mówił podczas briefingu Ireneusz Raś, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Głos zabrała Magdalena Krucz, Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej. -Dziękuję za zaproszenie do regionu, który ma naprawdę bardzo wiele do zaoferowania. Mam nadzieję, że ponownie uruchomiony czek turystyczny, przygotowany również we współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki, pomoże wydłużyć sezon i sprawi, że więcej gości będzie odwiedzało ten region także poza głównym sezonem, w tym w pięknym jesiennym okresie -podkreślała Magdalena Krucz. -Ten rok, mimo że mamy za sobą dopiero dziewięć miesięcy, możemy uznać za bardzo

udany. Polska jest postrzegana jako kraj bezpieczny i niezwykle atrakcyjny. Jest również krajem czystym, oferującym świetną jakość usług, a relacja jakości do ceny jest bardzo dobra. Prezes POT podziękowała także całej branży turystycznej za trud i pracę. -Chciałabym podziękować wszystkim organizacjom regionalnym, lokalnym i turystycznym za to, co robią, za wspólną promocję naszego kraju i za budowanie jego atrakcyjności. Polska cieszy się dużą popularnością wśród rodzimych turystów. Widzimy ten trend już od kilku lat. Polacy coraz chętniej odwiedzają różne zakątki naszego kraju. Również turyści zagraniczni bardzo pozytywnie postrzegają Polskę. Widać to chociażby w mediach społecznościowych, gdzie pojawia się wiele relacji influencerów, którzy bardzo pozytywnie mówią o naszym kraju -dodała. -Mam nadzieję, że kolejny rok przyniesie jeszcze więcej pozytywnych opinii, a tym samym jeszcze więcej turystów zagranicznych odwiedzających Polskę oraz Polaków podróżujących po własnym kraju. Łukasz Prokorym, Marszałek Województwa Podlaskiego podziękował Ministerstwu Sportu i Turystyki. -Ta kadencja samorządu rozpoczęła się przed wakacjami 2024 roku

i stanęliśmy przed ogromnym problemem branży turystycznej, czyli totalnym załamaniem i brakiem turystów w naszym regionie. Wynikało to między innymi z zamkniętych przejść granicznych, budowy muru na granicy z Białorusią oraz wizerunku województwa jako miejsca niebezpiecznego -mówił. -Dzięki współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki udało nam się ten trend odwrócić. Pomogły również nasze regionalne pomysły i produkty turystyczne, takie jak Podlaski Bon Turystyczny, program „Poznajemy Podlaskie” czy Turystyczna Ósemka. Dane, które już dzisiaj znamy, pokazują, że w 2025 roku odnotowaliśmy 54-procentowy wzrost liczby noclegów w naszym województwie. Ten rok również przyniesie wzrost, szacujemy go na około 20 procent. To pokazuje, że pomysły i współpraca, o których mówię, przyniosły efekty dla naszego regionu. Marszałek dodał, że władze wojewódzkie chcą rozwijać branżę turystyczną. -Przyszłość to między innymi szlak turystyczny Pisa-Narew, który przebiega przez prawie 20 naszych gmin. Chcemy również pozyskiwać nowych turystów. Mamy już turystów poszukujących produktów

lokalnych i korzystających z idei slow tourism. W tej dziedzinie jesteśmy w czołówce kraju, ale chcemy również zaważyć o turystę uzdrowiskowego i biznesowego. Jestem przekonany, że dzisiejszy, bardzo merytoryczny dzień będzie okazją do efektywnych rozmów, wyciągnięcia dobrych wniosków, wymiany doświadczeń oraz poznania opinii ekspertów z innych regionów -podkreślał. -Jako tutejszy mieszkaniec jestem niezwykle zadowolony, że minister wyraził aprobatę dla organizacji tego wydarzenia właśnie tutaj. Jesteśmy w przepięknym miejscu. Za nami znajduje się jezioro Necko, będące naturalnym elementem Kanału Augustowskiego, jednego z najważniejszych i najpiękniejszych zabytków kultury materialnej i hydrotechnicznej. W pobliżu przebiega również fragment Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo. Cieszymy się, że możemy naszym gościom zaoferować to, co w naszym regionie najpiękniejsze i najważniejsze. Podczas dzisiejszych konferencji i paneli będziemy rozmawiać zarówno o doświadczeniach minionego okresu, jak i o tym, co przed nami -mówił Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego.

Beata Perzanowska

Podlaskie aktualizuje strategię rozwoju

Trwa aktualizacja Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego. Spotkania z ekspertami i naukowcami odbędą się w pięciu miastach województwa podlaskiego, w tym w Augustowie.

W czwartek, 24 września, na Kampusie Uniwersytetu w Białymstoku ruszył cykl konsultacji związanych z aktualizacją Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego. O szczegółach konsultacji poinformowano podczas konferencji prasowej. Zespołem eksperckim przygotowującym aktualizację kieruje prof. Robert Ciborowski z Uniwersytetu w Białymstoku. -Udało nam się po raz pierwszy w historii regionu to niezwykle ważne zadanie przekazać naszym podlaskim naukowcom. Są to naukowcy zarówno z Uniwersytetu w Białymstoku, jak i Politechniki Białostockiej oraz Uniwersytetu Medycznego. Jestem przekonany, że to dobry kierunek, aby nasi lokalni

profesorowie, doktorzy i eksperci wspólnie przygotowywali założenia aktualizacji strategii rozwoju województwa -mówił Łukasz Prokorym.

-Mamy przygotowaną mapę potrzeb województwa podlaskiego. Zidentyfikowane w niej problemy będą mogły być rozwiązywane między innymi w oparciu o fundusze unijne. Ważne były również wcześniejsze działania, między innymi spotkania w Białowieży, kongres, który odbył się rok temu w Białymstoku, oraz konsultacje społeczne, podczas których z województwa podlaskiego wpłynęła duża liczba uwag. Istotna jest także aktywność zarządu województwa i samego



marszałka na forum europejskim. Chodzi o to, aby województwo podlaskie było słyszalne i aby założenia strategii mogły być realizowane przy wsparciu funduszy unijnych -podkreślał Karol Pilecki, przewodniczący Komisji Skarbu i Finansów Sejmiku Województwa Podlaskiego.

-Formalne konsultacje społeczne rozpoczną się w przyszłym roku. Przygotowanie ostatecznego dokumentu powinno nastąpić do końca 2027 roku. Nie są to jeszcze otwarte formalne konsultacje

społeczne. Obecnie zapraszamy gremia, które są w jakiś sposób zrzeszone lub sformalizowane -dodała Karolina Perkowska, dyrektor Departamentu Zarządzania Funduszami i Programami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Spotkania konsultacyjne odbywać się będą w Łomży, Suwałkach, Bielsku Podlaskim i Augustowie.

Beata Perzanowska
Fot. Paweł Krukowski/UMWP

Plany i inwestycje województwa

Bezpieczeństwo cywilne priorytetem



W Domu Pamięci Obławy Augustowskiej w Augustowie, prowadzonym przez augustowski oddział Instytutu Pileckiego, otwarto niezwykle ciekawą wystawę czasową „Krechowiacy z Augustowa”. Inauguracji wystawy towarzyszyła bardzo interesująca debata o bezpieczeństwie z udziałem między innymi Andrzeja Zarzeckiego, dyrektora Biura Bezpieczeństwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

Debatę o bezpieczeństwie prowadził Łukasz Faszczka, starszy specjalista ds. badawczych Instytutu Pileckiego w

Augustowie. Jednym z prelegentów był Andrzej Zarzecki, dyrektor Biura Bezpieczeństwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

-Uczestniczymy przede wszystkim w budowaniu odporności społecznej i bezpieczeństwa cywilnego -poinformował Andrzej Zarzecki. -System ochrony ludności i obrony cywilnej zaczęliśmy odbudowywać w 2025 roku. Wcześniejsze struktury pochodzą z lat dziewięćdziesiątych, dlatego dzisiaj nadrabiamy stracony czas.

W przestrzeni publicznej coraz częściej pojawia się hasło „72 godziny”. Chodzi o to, aby każdy

człowiek był w stanie samodzielnie funkcjonować przez pierwsze trzy dni sytuacji kryzysowej.

-Ma to dwa znaczenia. Po pierwsze, daje państwu czas na przeorganizowanie systemu i uruchomienie odpowiedniej pomocy. Po drugie, człowiek potrzebuje czasu, aby po wystąpieniu poważnego zagrożenia odzyskać stabilność emocjonalną i możliwość racjonalnego podejmowania decyzji. Dlatego każdy z nas powinien w domu posiadać podstawowe zapasy umożliwiające przetrwanie pierwszych dni: wodę, żywność, leki, latarkę, podstawowe wyposażenie i informacje potrzebne w sytuacji kryzysowej. Ważne jest również, abyśmy dbali o swoich sąsiadów. Jeżeli ktoś nie będzie przygotowany, może w sytuacji kryzysowej niepotrzebnie angażować służby ratunkowe, które będą potrzebne gdzie indziej -podkreślał Andrzej Zarzecki.

Andrzej Zarzecki dodał, że samorząd województwa czerpie z fińskiego modelu bezpieczeństwa.

-W sytuacji wojennej ucieczka może okazać się iluzją. Lotniska i drogi mogą przestać funkcjonować, a część infrastruktury drogowej może być wykorzystywana przez wojsko. W Finlandii przyjęto model, w którym każdy obywatel przygotowuje się do samodzielnego przetrwania, ale jednocześnie dba o swoich sąsiadów -zaznaczał Zarzecki.

Miliony złotych na bezpieczeństwo i wyposażenie

-Jesteśmy dopiero w drugim roku odbudowy systemu ochrony ludności, ale już w pierwszym roku na terenie województwa podlaskiego wydano około 170 milionów złotych na zakupy i wyposażenie jednostek samorządu terytorialnego. Kupowano między innymi agregaty, sprzęt oświetleniowy i wyposażenie potrzebne w sytuacjach kryzysowych. Samorząd województwa przeznaczył około 12 milionów złotych na sprzęt ratowniczy dla wojewódzkich stacji pogotowia ratunkowego i szpitali -dodawał Andrzej Zarzecki. -W kolejnym etapie priorytetem są inwestycje w budowę ochronne, czyli schrony i miejsca ukrycia. Rozpoczęliśmy między innymi prace projektowe dla sześciu szpitali dotyczące adaptacji pomieszczeń i parkingów podziemnych na miejsca ukrycia, schronienia oraz potencjalnego udzielania świadczeń zdrowotnych w sytuacji wojny. Od kolejnego roku program ma być realizowany w perspektywie pięcioletniej, co pozwoli na długofalowe planowanie. -Musimy odbudować system miejsc schronienia, ponieważ wiele dawnych obiektów zostało zniszczonych albo zaadaptowanych do innych celów. Równie ważne jest budowanie świadomego bezpieczeństwa i odporności społecznej. Warto pamiętać o jednej z podstawowych zasad modelu fińskiego: pierwszym schronem jest Twój dom -podkreślał Andrzej Zarzecki.

Beata Perzanowska

Podlaskie pokazało dobre praktyki

Turystyka przyszłości tematem rozmów w Augustowie

KRAJOWE OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA TURYSTYKI W AUGUSTOWIE BYŁY OKAZJĄ NIE TYLKO DO ŚWIĘTOWANIA, ALE PRZED E WSZYSTKIM DO MERYTORYCZNEJ DYSKUSJI NAD PRZYSZŁOŚCIĄ TURYSTYKI W POLSCE. NA UCZESTNIKÓW SPOTKANIA CZEKAŁ BOGATY PROGRAM RÓŻNEGO RODZAJU PANELI TEMATYCZNYCH. SVOIMI DOŚWIADCZENIAMI DZIELILI SIĘ TAKŻE PRZEDSTAWICIELE ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO.



Krajowe Obchody Światowego Dnia Turystyki w Augustowie odbyły się w środę, 23 września, w augustowskim Hotelu Warszawa. Organizatorami wydarzenia byli Ministerstwo Sportu i Turystyki, Województwo Podlaskie, Polska Organizacja Turystyczna, Główny Urząd Statystyczny oraz Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna. Do Augustowa przyjechało około 200 osób, przedstawicieli ministerstwa, organizacji turystycznych i branży turystycznej z całej Polski. W programie wydarzenia znalazło się wiele bardzo istotnych paneli merytorycznych, które poruszały kwestie związane ze strategią rozwoju turystyki, ochroną parków narodowych, turystyką rowerową i sportową oraz promocją. Przedstawiciele władz województwa podlaskiego dzielili się z zebranymi doświadczeniami z wdrażania nowych rozwiązań w turystyce. - Zakładaliśmy, że Podlaski Bon Turystyczny będzie impulsem, który da przyrływ środków do wielu podmiotów, bezpośrednio, pośrednio lub szerzej związanych z sektorem turystycznym, przede

wszystkim z bazą noclegową. Wygenerowano 20 tysięcy bonów. Z wyliczeń wynika, że średni przyród z jednego bonu wynosił około 1.500 złotych. Jeżeli pomnożymy liczbę bonów przez tę średnią wartość, otrzymujemy około 30 milionów złotych wpływów do podmiotów, z których korzystali turyści przybywający do naszego regionu - mówił Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego. - W trakcie wdrażania programu nauczyliśmy się i poprawialiśmy jego funkcjonowanie. Podzieliliśmy program na trzy etapy: wiosenny, letni i jesienny. Wprowadzaliśmy zmiany i poprawki już w trakcie realizacji programu, a nie wyłącznie na podstawie wcześniejszych symulacji. Liczba rezerwacji w 2025 roku w stosunku do 2024 roku wzrosła o ponad 50 procent. Kolejny progra, na który zwrócił uwagę, obejmuje dofinansowanie wycieczek dla uczniów szkół podstawowych. Jego celem jest zachęcanie dzieci do poznawania atrakcji własnego regionu, których często nie znają, mimo że dobrze znają popularne miejsca za granicą.

-Samorząd w ramach programu „Poznajemy Podlaskie” dofinansowuje szkolne wyjazdy, a wysokość budżetu zależy od liczby zgłoszeń. Jeśli limit zostaje przekroczony, województwo zwiększa środki, aby każda zgłoszona szkoła mogła otrzymać dofinansowanie. Wielokrotnie młodzi ludzie potrafią powiedzieć, jakie zabytki znajdują się w Rzymie, Atenach czy innych ciekawych miejscach, ale nie wiedzą, co znajduje się 30 kilometrów od ich domu - dodał Bogdan Dyjuk. Kolejnym rozwiązaniem wdrożonym przez województwo podlaskie, o którym mówił Bogdan Dyjuk, było uruchomienie linii autobusowej «Turystyczna Ósemka». -Tegoroczna edycja obejmowała trasy wokół Białegostoku oraz na terenie Puszczy Białowieskiej, Augustowszczyzny, Suwalszczyzny i Sejneńszczyzny. Na jednym bilecie można pojechać pierwszym autobusem, wysiąść w określonej miejscowości, zwiedzić ją, następnie wsiąść do kolejnego autobusu i pojechać dalej - informował. O kolejnych krokach związanych z

promocją województwa podlaskiego mówiła Katarzyna Sadowska, prezes Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

-Uzupełnieniem działań na rzecz rozwoju turystyki są kampanie wizerunkowe promujące Podlaskie jako miejsce ciszy, spokoju i pięknej natury. Jedną z nich jest „Rozczaruj się w naturze”, która w przewrotny sposób pokazuje, że podlaska przyroda nie zawsze jest wygodna i właśnie na tym polega jej urok. To zachęta do oderwania się od codziennej wygody i prawdziwego kontaktu z naturą. Ważnym projektem jest także „Szlak Aktywnej Turystyki Wodnej”, realizowany wspólnie z województwami mazowieckim i warmińsko-mazurskim. Dzięki ponad 130 mln zł z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej powstanie ponad 300-kilometrowy szlak kajakowy przez Narewkę, Narew i Pisę, wraz z infrastrukturą i kompleksową ofertą turystyczną - podkreślała Katarzyna Sadowska.

Beata Perzanowska





Honorowe Odznaki „Za Zasługi dla Turystyki” oraz nagrodę szczególną wręczali Ireneusz Raś, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Żaneta Cwalina -Śliwowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Magdalena Krucz, Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego i Katarzyna Sadowska, dyrektor Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Święto turystyki w Augustowie

Wręczono odznaki „Za Zasługi dla Turystyki” i Bursztynowego Splendoru

OGÓLNOPOLSKIE OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA TURYSTYKI W AUGUSTOWIE TO NIE TYLKO MERYTORYCZNE DYSKUSJE I DEBATY O PRZYSZŁOŚCI TURYSTYKI W POLSCE. NA ZAKOŃCZENIE SYMPOZJUM ODBYŁA SIĘ NIEZWYKLE PRZYJEMNA UROCZYSTOŚĆ. WRĘCZONO PRESTIŻOWE ODZNAKI ZASŁUŻONYM OSOBOM I INSTYTUCJOM ZA WKŁAD W ROZWÓJ POLSKIEJ TURYSTYKI. PRYZNANO TAKŻE BURSZTYNOWEGO SPLENDORA.

Honorowe Odznaki „Za Zasługi dla Turystyki” oraz nagrodę szczególną wręczali Ireneusz Raś, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Żaneta Cwalina -Śliwowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Magdalena Krucz, Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego i Katarzyna Sadowska, prezes Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Ireneusz Raś podkreślał, że branża

turystyczna ma co świętować, bo wyniki turystyczne za ostatni rok są bardzo dobre, a perspektywy jej rozwoju też są bardzo optymistyczne. Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego dziękował za pomoc w zorganizowaniu wydarzenia w Augustowie. -To wielkie i ważne wydarzenie dla województwa podlaskiego. Nie byłoby go, gdyby nie decyzja i zaangażowanie wielu osób. Chciałbym bardzo podziękować

Panu Ministrowi, Pani Prezes Podlaskiej Organizacji Turystycznej, Katarzynie Sadowskiej oraz wszystkim pracownikom Urzędu Marszałkowskiego i organizacji turystycznych. Cieszę się, że medale trafią również do osób i instytucji z województwa podlaskiego, które są zaangażowane w rozwój i promocję turystyki w naszym regionie. Ten medal jest niewielki, jeśli chodzi o jego wielkość, ale niezwykle ważny, ponieważ jest uhonorowaniem często dwudziestu, trzydziestu, a nawet większej liczby lat pracy, całego życia zawodowego oddanego promocji i rozwojowi turystyki. Są to medale dla osób, które działają lokalnie, w swoich małych ojczyznach, ale myśląc globalnie, stają się fundamentem rozwoju turystyki w regionie, a przez to również rozwoju turystyki w całym

kraju -podkreślał marszałek. Łukasz Prokorym dodał, że medale trafią do pracowników urzędów i instytucji, których praca nie jest widoczna na pierwszych stronach gazet czy w programach telewizyjnych. -To właśnie oni organizują konferencje, targi i wyjazdy, tworzą materiały promocyjne i przekazują informacje o naszych atrakcjach. Są to również pracownicy hoteli, restauracji, parków, muzeów oraz przewodnicy, którzy mają bezpośredni kontakt z turystami. To właśnie ich opowieść o województwie podlaskim powoduje, że turyści chcą do naszego regionu wracać -mówił marszałek. Odznaki „Za zasługi dla turystyki” otrzymały instytucje: Suwalski Park Krajobrazowy, Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi i Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej im. prof. Witolda Sławińskiego. Indywidualnie odznaki otrzymali: Jarosław Borejszo, Bogdan Kasperek, Barbara Perkowska, Dariusz Maciej Ambrosiewicz, Beata Grażyna Chełmicka-Bordzio, Tobiasz Jankowski, Anna Horodeńska, Anna Narel i Wiktoria Pruszyńska. Nagrodę szczególną czyli Bursztynowego Splendoru otrzymała Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Nagrodę w imieniu uczelni odebrał dr Bartłomiej Walas, Dziekan Wydziału Turystyki i Rekreacji.

Beata Perzanowska

“

Medale trafiły do pracowników urzędów i instytucji, których praca nie jest widoczna na pierwszych stronach gazet

Podlasie ma swoją przewagę

Jest nią tożsamość

ROZMOWA Z DR. BARTŁOMIEJEM WALASEM, KTÓRY PRZEZ WIELE LAT BYŁ WICEPREZESEM POLSKIEJ ORGANIZACJI TURYSTYCZNEJ, A WCZEŚNIEJ KIEROWAŁ RÓWNIEŻ ZAGRANICZNYM OŚRODKIEM POT WE FRANCJI. PRZYGOTOWAŁ REKOMENDACJE STRATEGICZNE DLA POLSKIEJ TURYSTYKI DO 2035 ROKU. DOKUMENT BYŁ PREZENTOWANY PODCZAS OGÓLNOPOLSKICH OBCHODÓW ŚWIATOWEGO DNIA TURYSTYKI W AUGUSTOWIE.



Jakie są najważniejsze założenia projektu rekomendacji strategicznych dotyczących rozwoju turystyki do 2035 roku i jakie podmioty będą odpowiedzialne za ich realizację?

-Powstał projekt rekomendacji strategicznych, czyli zaleceń dotyczących obszarów strategicznych i narzędzi, które mogą być wykorzystywane nie tylko przez Ministra Sportu i Turystyki, ale również przez inne resorty. Nie wszystkie zjawiska związane z gospodarką turystyczną znajdują się przecież w kompetencjach ministra. Dotyczy to również Polskiej Organizacji Turystycznej, urzędów marszałkowskich, urzędów gmin czy innych podmiotów. Dokument jest więc szeroki pod względem grup interesariuszy. Zawiera sześć podstawowych obszarów strategicznych oraz narzędzia, które mogą być wykorzystywane do osiągnięcia założonych celów dotyczących poszczególnych produktów turystycznych do 2035 roku. Wskazuje również bariery i zagrożenia, ponieważ nie ma jednego prostego modelu rozwoju turystyki, który można byłoby bezpośrednio zastosować.

Co Pana zdaniem należy zrobić, żeby turystyka pozostała ważną

gałęzią gospodarki państwa?

-Jeśli chodzi o znaczenie turystyki, Światowa Rada Podróży i Turystyki szacuje, że jej udział w polskiej gospodarce może osiągnąć około 4,8 proc. PKB. Chcielibyśmy zwiększyć ten udział do około 5 proc. Bardzo istotne jest uświadomienie sobie, jakie produkty turystyczne są rzeczywistymi „lokomotywami” poszczególnych regionów. Istnieją już nowe narzędzia, które docelowo mają umożliwiać analizowanie, między innymi za pomocą map ciepła, przemieszczania się odwiedzających. To kapitalne rozwiązanie. Możemy dzięki niemu sprawdzić, gdzie ruch turystyczny jest zbyt duży, gdzie jest zbyt mały i jak przemieszczają się turyści w czasie rzeczywistym. Żeby jednak przedsiębiorcy i samorządy potrafili je wykorzystywać do prowadzenia swoich biznesów i podejmowania decyzji strategicznych, potrzebne są odpowiednie kompetencje. I właśnie ten obszar kompetencji również został uwzględniony w przygotowanym dokumencie.

Jakie zmiany w sposobie zarządzania i promowania turystyki są dziś najważniejsze?

-Kolejnym ważnym elementem jest model zarządzania turystyką, czyli partnerstwo i podział

kompetencji pomiędzy samorządami terytorialnymi, lokalnymi i regionalnymi organizacjami turystycznymi oraz biznesem. Pojawiają się też zupełnie nowe wyzwania związane ze sztuczną inteligencją. Obecnie wiele stron internetowych prowadzonych przez województwa, gminy czy inne instytucje nie jest odpowiednio widocznych dla narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję, a przecież coraz częściej właśnie z nich korzystamy. Jeżeli informacje o danym regionie czy przedsiębiorstwie nie będą odpowiednio przygotowane i wiarygodne dla sztucznej inteligencji, będziemy mieli problem z dotarciem do potencjalnych turystów. To wymaga zmiany całej filozofii komunikacji, ale także cyfryzacji firm. I jest to wyzwanie zarówno dla małych przedsiębiorstw, gospodarstw agroturystycznych, wypożyczalni kajaków czy innych usług, jak i dla całych regionów.

Jak oceniłby Pan działania turystyczne prowadzone w naszym regionie?

-Bardzo lubię te tereny i chętnie tutaj przyjeżdżam. Podlasie ma bardzo ciekawą przewagę konkurencyjną. Oprócz oczywistych walorów przyrodniczych jest nią również tożsamość regionu. To właśnie ona może być ogromnym atutem. Bardzo lubię chociażby charakterystyczny podlaski akcent i te wszystkie drobne elementy, które tworzą wyjątkowość tego miejsca. Paradoksalnie, im więcej powstałoby tutaj pięciogwiazdkowych hoteli, tym gorzej dla Podlasia. Przewagą tego regionu jest bowiem między innymi jego spokojny, powolny charakter, czyli to, co określamy jako „slow tourism”. Najważniejsze jest, żeby nie utracić wartości środowiska przyrodniczego. O to trzeba szczególnie dbać. Mamy już wiele miejscowości turystycznych, głównie na wybrzeżu, w których poziom wyludnienia przekracza 30 proc. To oczywiście ogromne wyzwanie dla władz lokalnych. Czy da się ten proces zatrzymać? Nie wiem. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że może być to bardzo trudne, ale na pewno trzeba próbować coś z tym zrobić.

Sytuacja sprowadza się do zachęcenia turystów. Jak to zrobić?

-Ludzie muszą mieć po co przyjeżdżać. Można budować turystyczną historię wokół różnych, nawet pozornie nieistotnych rzeczy.

Nie zawsze muszą to być wielkie obiekty muzealne czy zabytki. Moja córka była ostatnio w Szkocji. W jednym z miejsc znajduje się obelisk związany z fikcyjną postacią Jamesa Bonda. Jest on ustawiony na terenie prywatnym, ponieważ w jednej z części filmu właśnie w tej okolicy miały rozgrywać się wydarzenia związane z jego śmiercią. To przecież fikcyjna postać, a mimo to zaczęli przyjeżdżać tam ludzie, robić zdjęcia, a właściciel terenu pobiera opłaty. Można więc budować historię także wokół rzeczy, których pozornie nie ma. Tego właśnie coraz częściej szukają turyści. Ciekawostek i historii, których nie można znaleźć w typowym przewodniku. I tutaj pojawia się również kwestia kompetencji kadr turystycznych, w tym przewodników. Chciałbym usłyszeć o Augustowie czy Wigrach coś, czego nie znajdę w przewodniku i czego nie przeczytam na iPadzie albo nie uzyskam od sztucznej inteligencji. Potrzebujemy więc umiejętności opowiadania historii. To jest ogromne wyzwanie również dla administracji publicznej. Przedsiębiorca może opowiedzieć historię swojego hotelu czy restauracji, ale potrzebujemy także opowieści o całych regionach i mikroregionach. To jest zadanie, które stoi przed nami wszystkimi.

Wracając jeszcze do dokumentu, który Pan przygotował. Jakie będą jego dalsze losy?

-Dokument jest jeszcze na etapie projektu. Wprowadzamy ostatnie, właściwie kosmetyczne poprawki. Został już zaakceptowany i zarekomendowany ministrowi przez Radę Turystyki przy Ministrze Sportu i Turystyki, jak i również przez Radę Polskiej Organizacji Turystycznej. Teraz naniosę ostateczne poprawki i dokument powinien zostać zaakceptowany przez ministra. Następnie będzie dystrybuowany do samorządów, przedsiębiorstw, regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych oraz innych zainteresowanych podmiotów, tak aby każdy mógł się do niego odnieść i wykorzystywać jego założenia. Kolejnym krokiem mogą być projekty grantowe Ministerstwa Sportu i Turystyki czy Polskiej Organizacji Turystycznej. Wnioski składane w ramach tych projektów powinny być wtedy zgodne z założeniami tego dokumentu. Dopiero wtedy cała strategia będzie miała rzeczywisty sens.

Rozm. Beata Perzanowska

Słowa, które nie przemijają



W czwartek, 3 września w sali widowiskowej Augustowskich Placówek Kultury odbyło się spotkanie autorskie z Bożeną Bońdzio-Daniłowicz, mieszkanką Augustowa, poetką, autorką fraszek i tekstów piosenek oraz malarką. Spotkanie było także promocją książki autorki „Fraszki Igraszki” zawierającej także twórczość Klemensa Bońdzio.

Czwartkowe spotkanie rozpoczęło się od prezentacji jednej z piosenek autorstwa Bożeny Bońdzio-Daniłowicz. Potem gości powitał prowadzący wieczór literacki Józef Frąckowiak, poeta, miłośnik ziemi kępińskiej, członek Kępińskiego Koła Literatów i Stowarzyszenia Autorów Polskich, Oddział w Kołobrzegu. Wielokrotnie wraz z bohaterką spotkania uczestniczył w plenerach literackich i licznych warsztatach. Bożena Bońdzio-Daniłowicz z wykształcenia i zawodu jest asystentką osoby niepełnosprawnej. Obecnie przebywa na emeryturze. Swoją przygodę z pisaniem rozpoczęła w 2011 roku od prostych, rymowanych wierszy. Z czasem zaczęła sięgać po wiersz biały,

fraszki, a także teksty piosenek. Ważnym źródłem inspiracji stały się dla niej doświadczenia życiowe oraz twórczość ojca, Klemensa Bońdzio, który również pisał fraszki. -To właśnie pamięć o ojcu była jednym z powodów powstania wspólnego tomiku, w którym obok utworów Bożeny znalazły się także fraszki jej taty. Publikacja stała się jednocześnie pretekstem do zorganizowania spotkania i przybliżenia mieszkańcom twórczości Bożeny Bońdzio-Daniłowicz i Klemensa Bońdzio. Dla mnie ogromną wartością jest to, kiedy dzieci mają szacunek dla swoich rodziców. Bożena udowodniła to, wydając ten tomik, w którym znalazły się również fraszki jej ojca. Dzięki temu nie ulegną one zapomnieniu – podkreślił. -mówił Józef Frąckowiak. - Bożena Bońdzio-Daniłowicz opowiedziała także o swoim ojcu. Klemens Bońdzio był pracownikiem handlu i przemysłu, a jednocześnie wielkim miłośnikiem muzyki klasycznej. Sam nauczył się grać na akordeonie i pianinie. -Wiersze zaczął pisać tuż po II wojnie światowej, a od początku lat 80. należał do klubu literackiego w Augustowie działającego

przy spółdzielni mieszkaniowej. Jego utwory zdobiły witryny miejscowego domu kultury, były również publikowane w „Gazecie Współczesnej”. Szczególne miejsce w jego twórczości zajmowały fraszki -wspominała Bożena Bońdzio-Daniłowicz. Podczas spotkania zaprezentowano kilka utworów Klemensa Bońdzio. Józef Frąckowiak przytoczył fraszki „Wandale”, „Droga kryzysu”, „Jak w ulu” oraz „Drogi dobrobytu”, natomiast Bożena przeczytała kolejne utwory ojca, w tym „W budzecie” i „Cios w emerytów”. Ich tematyka, mimo upływu lat, nie straciła swojej aktualności, a charakterystyczny humor i satyryczne spojrzenie autora wywołały zainteresowanie publiczności. Nie zabrakło również prezentacji twórczości samej Bożeny Bońdzio-Daniłowicz. Autorka przeczytała między innymi fraszki pod tytułem „Kobieta wrażliwa”, „Niepewny” oraz „Lepiej”. Jej utwory są krótkie, bezpośrednie, często humorystyczne, a jednocześnie odwołują się do relacji międzyludzkich i obserwacji życia. Autorka opowiedziała także o swojej obecnej działalności twórczej. Jak przyznała, coraz większą radość sprawia jej pisanie tekstów piosenek. Zresztą podczas spotkania można było usłyszeć aranżacje muzyczne do tekstów bohaterki wieczoru literackiego. Prowadzący spotkanie Józef Frąckowiak opowiedział o współpracy z muzykiem z Kołobrzegu, który prowadzi własne studio nagrań. Jak podkreślił, jego muzyczne aranżacje doskonale uzupełniają teksty autorki. -Mam już około dwunastu-trzynastu gotowych tekstów i planuję współpracę z muzykiem z Kołobrzegu. Są to przede wszystkim teksty o życiu i codziennych doświadczeniach -mówiła. Drugą ważną dziedziną jej działalności artystycznej jest malarstwo. W 2023 roku Bożena Bońdzio-Daniłowicz otrzymała nagrodę za krzewienie i uprawianie sztuki malarskiej, a także nagrodę przyznaną przez prezydent Kołobrzegu za krzewienie kultury na tym terenie. Książkę „Fraszki Igraszki” można kupić u autorki. Kontakt w tej sprawie wyłącznie telefoniczny pod numerem 501 368 030. Piosenki z jej tekstami można znaleźć na kanale YouTube wpisując Bożena Bońdzio-Daniłowicz.

Beata Perzanowska

Zmarł kapitan Władysław Głowacki



16 września zmarł kapitan Władysław Głowacki, augustowianin, który 8 czerwca 1999 roku dowodził rejsem z papieżem Janem Pawłem II na Wigrach oraz brał udział w przygotowaniu rejsu papieża na trasie Augustów-Gorczyca.

Władysław Głowacki przez wiele lat, aż do przejścia na emeryturę w 2006 roku, związany był z Żeglugą Augustowską. Postać śp. kapitana żeglugi śródlądowej w sposób szczególny zapadła w pamięci mieszkańcom Augustowa w związku z podróżą apostolską papieża Jana Pawła II do Polski w 1999 roku. To podczas tej pielgrzymki papież Polak odbył dwa rejsy statkami Żeglugi Augustowskiej: 8 czerwca statkiem Tryton po jeziorze Wigry, a także 9 czerwca statkiem Serwy po Kanale Augustowskim, z pamiętnym postojem w Studzienicznej. Dowódcą pierwszego rejsu był kapitan Głowacki, który podzielił się z naszą redakcją wieloma wspomnieniami z historycznego rejsu i przygotowań. Powiedział nam, że był to rejs jego życia. -O tym że będę dowodził rejsiem z papieżem Janem Pawłem II, dowiedziałem się na około dwa miesiące przed samym rejsiem. Razem z dyrektorem Żeglugi Augustowskiej Sławomirem Aleksandrowiczem, nadzorowałem proces prac wykonywanych na statku. Było to duże przedsięwzięcie, bo Tryton był holownikiem, wybudowanym jeszcze w czasie II wojny światowej. Trafił do okręgowego zarządu dróg wodnych, skąd odkupiła go nasza żegluga z zamiarem przebudowania na jednostkę pasażerską. Okazją ku temu stała się wizyta papieża -mówił Władysław Głowacki.

Bartosz Lipiński

Aleja trumien

NIEOPODAL ZARZECZA W AUGUSTOWIE, W POBLIŻU ALEI OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ, NA TRASIE PROWADZĄCEJ W KIERUNKU AMFITEATRU ORAZ WYCIĄGU NART WODNYCH NAD JEZIOREM NECKO, ZNAJDUJĄ SIĘ DREWNIANE SKRZYŃIE ZAMIAST ŁAWEK. NA WIERZCHU SKRZYŃ ZAMOCOWANO SZKŁO, A POD NIM MAPKI Z OPISEM AUGUSTOWSKICH JEZIOR. MIESZKANIEC, POWOŁUJĄCY SIĘ NA ROZMOWY Z TURYSTAMI, RELACJONUJE, ŻE MIEJSCE TO OD DŁUŻSZEGO CZASU NAZYWANE JEST: „ALEJĄ TRUMIEN”.

Z naszą redakcją skontaktował się niedawno Czytelnik (imię i nazwisko znane redakcji). Prosił o ponowne przybliżenie tematu skrzyń nad jeziorem Necko, które prawdopodobnie miały zastąpić ławki na drodze prowadzącej na wyciąg nart wodnych. Niedawny sezon turystyczny zweryfikował zasadność inwestycji.

Trumny zamiast ławek nad Neckiem

Czytelnik bardzo często przechadza tędy, rozmawia z mieszkańcami i turystami. Najczęściej słyszy konstatację, iż w Augustowie powstała „Aleja trumien”. Wygląd skrzyń, będących rzekomą atrakcją turystyczną, budzi takie skojarzenia. Ponadto Czytelnik alarmuje, że skrzynie są niefunkcjonalne, gdyż szkło nagrzewa się od wysokich temperatur i nie da się na nich usiąść. Przypomnijmy, że kiedy o tej sprawie pisaliśmy po raz pierwszy wiosną, pojawiło się wiele komentarzy. Zarówno na naszym portalu, jak i w mediach społecznościowych.

“

Jest to jeden z przykładów rozrzutności i ekstrawagancji w Augustowie.

Znacząca ich część była bardzo krytyczna wobec nowego wizerunku tej okolicy. Niektórzy uważali, że pomysł jest absurdalny.

Tak twierdził m.in. Marian Dyczewski. Uważa on, że oprócz dyskusyjnych atutów wizualnych i funkcjonalnych skrzyń, jest to jeden z przykładów rozrzutności i ekstrawagancji w Augustowie. Sam też porównuje wygląd skrzyń do trumien. Jest to tym bardziej istotne, że w końcu nieopodal tego miejsca znajduje się cmentarz parafialny.

-Jestem zaskoczony tymi skrzyniami, podobnymi do trumien. Dziwi mnie bardzo, że Augustów, który nie ma pieniędzy na nic, robi tak nieprzemyślane działania -podkreśla Marian Dyczewski. -Te skrzynie tu w ogóle nie pasują. Panowie burmistrzowie, to jest nie do przyjęcia. Opamiętajcie się. Uważam, że jest to marnotrawstwo pieniędzy podatników. To nie przystoi.

Bartosz Lipiński



Czytelnik bardzo często przechadza tędy, rozmawia z mieszkańcami i turystami. Najczęściej słyszy konstatację, iż w Augustowie powstała „Aleja trumien”. Wygląd skrzyń, będących rzekomą atrakcją turystyczną, budzi takie skojarzenia.



Ulice atrakcją turystyczną Augustowa

RADNI OPOZYCYJNI W AUGUSTOWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ UWAŻAJĄ, ŻE W MIEŚCIE BRAKUJE INWESTYCJI PROROZWOJOWYCH. CHODZI W SZCZEGÓLNOŚCI O ATRAKCJE TURYSTYCZNE. NAPŁYW TURYSTÓW WPŁYNĄŁBY NA POWSTAWANIE NOWYCH MIEJSC PRACY. Z KOLEI RADNA PIS, JOLANTA ONETA ROSZKOWSKA PODCHODZI BEZ ENTUZJAZMU DO TURYSTÓW I SŁUŻĄCYCH IM INWESTYCJI.

Leszek Stanisław Cieślik od lat twierdzi, że Augustów chcąc konkurować o turystów, powinien myśleć o nowoczesnej atrakcji z prawdziwego zdarzenia. Proponował park rozrywki. Twierdził ponadto, że podnoszenie remontu ulic miejskich do rangi dziejowego sukcesu, jest dalece przesadzone, bo takie działanie jest obowiązkiem władzy. Niedawno opublikowaliśmy tekst zawierający opinie Jolanty Onety Roszkowskiej o turystach. Augustowska radna uważa, że mieszkańcy nie są szczególnie zadowoleni ze zwiększonej ilości osób wypoczywających w naszym mieście. Radna Roszkowska jest znana nie tylko z barwnych wypowiedzi, ale również z entuzjastycznej oceny obecnych rządów w mieście. Na jednej z ostatnich sesji odpierała zarzuty ekipy opozycji.

Po co miastu wspinały aquapark?

-Co do zarzutu, że się tutaj nic nie dzieje pod względem turystyki, to ja bym się nie zgodziła. Powstają ulice. Co z tego, że mielibyśmy tu jakiś wspinały aquapark, wspinały uzdrowisko, kolejne sanatorium? Ale gdyby nasze ulice były dziurawe, obdrapane budynki, czy myślicie, że ten wizerunek przyciągnąłby turystów? Nie. Wszystko trzeba połączyć -twierdziła Roszkowska. -Pewnych rzeczy może i brakuje, ale my mieszkamy w takim regionie, gdzie mamy lato dwa, trzy miesiące. Naprawdę, co można by było zrobić? Natomiast bolą mnie zarzuty, że nic się nie dzieje. Powstało dużo rzeczy

-obwieściła radna PiS. Komentarz radnej Roszkowskiej może skłaniać do kolejnych pytań. Czy pomysł aquaparku w Augustowie nie jest racjonalny? Po pierwsze, często naszemu miastu za wzór do naśladowania stawiane są Druskienniki. Po drugie, zbudowana za burmistrza Leszka Stanisława Cieślika pływalnia przy ulicy Sucharskiego, choć nowoczesna na tamte czasy, dzisiaj jest już wysłużona. Nowy obiekt z pewnością przyciągnąłby turystów, a wielu mieszkańców byłoby zadowolonych.

Bartosz Lipiński



Pewnych rzeczy może i brakuje, ale my mieszkamy w takim regionie, gdzie mamy lato dwa, trzy miesiące. Naprawdę, co można by było zrobić? Natomiast bolą mnie zarzuty, że nic się nie dzieje. Powstało dużo rzeczy -obwieściła radna PiS.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE O NARUSZENIU OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

GRUPOWA PRAKTYKA PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH GOZ BARGŁÓW KOŚCIELNY J. ZIARKO, A. KARPIŃSKA, J. KRUPIŃSKA, A. DOBKOWSKA SPÓŁKA JAWNA

informuje osoby, których dane były przetwarzane w systemie **MyDr EDM**, o naruszeniu ochrony danych osobowych.

Co się wydarzyło?

MyDr sp. z o.o., dostawca systemu MyDr EDM i podmiot przetwarzający dane na rzecz Administratora, poinformowała o incydencie cyberbezpieczeństwa. Z przekazanych informacji wynika, że nieuprawniona osoba trzecia uzyskała dostęp do środowiska MyDr i skopiowała kopię zapasową bazy danych datowaną na **12 kwietnia 2024 r.** W odniesieniu do ograniczonej liczby osób incydent mógł również obejmować dane zawarte w anulowanych skierowaniach wystawionych po tej dacie.

Jakie dane mogły zostać objęte naruszeniem?

W zależności od zakresu danych zapisanych w systemie mogły to być w szczególności: imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer PESEL, numer telefonu, adres e-mail, dane dotyczące zdrowia, dane dotyczące ubezpieczenia społecznego, informacje dotyczące pracodawcy oraz inne dane identyfikacyjne. Naruszenie może również dotyczyć danych przedstawicieli ustawowych pacjentów lub osób upoważnionych do dokumentacji medycznej jeżeli takie dane znajdowały się w systemie.

Jakie mogą być konsekwencje?

Możliwe konsekwencje obejmują m.in. próby kradzieży lub sfałszowania tożsamości oszustwa, phishing, nieuprawnione wykorzystanie numeru PESEL, utratę kontroli nad danymi oraz naruszenie prywatności związane z ujawnieniem informacji dotyczących zdrowia.

Co należy zrobić?

Zalecamy zachowanie szczególnej ostrożności wobec podejrzanych telefonów, wiadomości SMS i e-mail, niepodawanie niezweryfikowanym osobom danych, haseł ani kodów autoryzacyjnych, nieotwieranie podejrzanych linków i załączników oraz dokładną weryfikację osób kontaktujących się w sprawach medycznych lub finansowych. Ze względu na możliwość objęcia naruszeniem numeru PESEL zalecamy również rozważenie jego zastrzeżenia, np. za pośrednictwem aplikacji mObywatel lub w urzędzie gminy.

Jakie działania zostały podjęte?

Administrator przeanalizował zdarzenie, zgłosił naruszenie Prezesowi Urzędu Ochrony Danych Osobowych oraz rozpoczął zawiadamianie osób, dla których posiadał odpowiednie dane kontaktowe, przy wykorzystaniu wiadomości SMS i e-mail. MyDr poinformował o zabezpieczeniu środowiska oraz podjęciu działań ograniczających skutki incydentu.

Kontakt w sprawie naruszenia

GRUPOWA PRAKTYKA PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH GOZ BARGŁÓW KOŚCIELNY J. ZIARKO, A. KARPIŃSKA, J. KRUPIŃSKA, A. DOBKOWSKA SPÓŁKA JAWNA ul. Tysiąclecia 12, 16-320 Bargłów Kościelny

E-mail do kontakt w sprawach ochrony danych: mediasystem@post.pl

Osoby, które otrzymały już indywidualne zawiadomienie SMS lub e-mail, nie muszą podejmować dodatkowych działań poza środkami ostrożności wskazanymi w otrzymanej wiadomości.



Oddam mieszkanie
w zamian za opiekę
Tel. 787 617 094



87 73 32 000



Najniższe ceny w mieście
Promocje dla stałych klientów
(co 6 kurs na terenie miasta
Augustów GRATIS)

Zakupy taniej, szybciej i zdrowiej?

*Płać za skład,
nie za marketing*

Ebook



www.zuzannaprzekop.pl



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703

BADANIA TECHNICZNE

SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dwa dni biegania w Augustowie

W DNIACH 19-20 WRZEŚNIA AUGUSTÓW NALEŻAŁ DO BIEGACZY. W CZWARTEJ EDYCJI AUGUSTOWSKIEGO FESTIWALU BIEGOWEGO WZIĘŁO UDZIAŁ OKOŁO 1.100 OSÓB. BYŁ NOCNY BIEG „NECKO NOCĄ”, RYWALIZACJA NAJMŁODSZYCH, BIEG CHARYTATYWNY „BIEGAJĄC POMAGAMY” ORAZ JUBILEUSZOWY XV PÓLMARATON AUGUSTOWSKI „AUGUSTÓW IS THE FUTURE”.

Festiwal rozpoczął się nocnym biegiem pod nazwą „Necko Nocą”. W biegu wzięło udział ponad 100 osób. Zawodniczki i zawodnicy mieli do pokonania dystans 5 km nad augustowskim jeziorem Necko. Pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła Ewa Jagielska, na drugim miejscu znalazła się Barbara Bożeń, a na trzecim Aleksandra Sak. Wśród panów najlepszy czas osiągnął Rafał Wronowski, na drugim miejscu podium stanął Albert Wronowski, trzecie miejsce zajął Łukasz Drażba. Nocny bieg uatrakcyjnił koncert Augustowskiego Teatru Piosenki. Drugi dzień biegowego święta rozpoczął się rankiem w niedzielę, 20 września biegiem dla dzieci. Najmłodsza uczestniczka biegu miała nieco ponad dwa lata, a na starcie stanęło łącznie ponad 330 osób. Atrakcją specjalną był XIV Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy”. Wzięło w nim udział ponad 400 osób. Uczestnicy tego biegu mieli do pokonania 10 km. Przebiegnięte kilometry, dzięki wsparciu największego pracodawcy w regionie, zostaną zamienione na złotówki, które trafią na cele charytatywne związane z pomocą dzieciom z niepełnosprawnościami i dzieciom w potrzebie. Według wstępnych szacunków organizatorów wybiegana kwota wyniesie ok. 50 tysięcy złotych. Na koniec na starcie pojawili się już profesjonaliści. W piętnastej, jubileuszowej edycji Półmaratonu Augustowskiego „Augustów is the Future” wzięło udział 170 biegaczy z Polski i z zagranicy. Pierwsze miejsce zajął Kenijczyk Laban Cheruiyot. Drugie miejsce wybiegał także Kenijczyk Felix Kibiwot Ruto.

Augustowski Festiwal Biegowy, podobnie jak wcześniej Półmaraton Augustowski, jest organizowany przez stowarzyszenie, przez organizację pozarządową, a nie przez podmiot komercyjny. To grupa ludzi, którzy są naprawdę mocno zaangażowani w bieganie, sport i aktywne życie w Augustowie.

Bez wsparcia Zarządu i Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego ta impreza nie mogłaby się odbyć.

Natomiast trzecie miejsce zajął Marokańczyk Abderrahim Elasri. -W tym roku zmieniliśmy nieco formułę i po raz pierwszy zorganizowaliśmy pięciokilometrowy bieg Necko Nocą. Uczestnicy bardzo pozytywnie odebrali ten pomysł, dlatego z pewnością będziemy chcieli kontynuować go w przyszłym roku -mówi Bartosz Cichy, prezes Augustowskiego Towarzystwa Pływackiego. -Cieszymy się, że udało nam się wrócić do kiermaszu ciast na rzecz Stowarzyszenia „Razem Osiągniemy Cel”. Około 12 kół gospodyń wiejskich przygotowało 35 blach ciasta, a ze sprzedaży udało się zebrać 4.600 zł. Ta kwota zostanie przekazana stowarzyszeniu. W przygotowanie imprezy było zaangażowanych około 60 osób. Byli wolontariusze, młodzież na punktach odżywczych, piloci i rowerzyści, zabezpieczenie medyczne, strażacy i



wojsko. -Chciałbym szczególnie podziękować wszystkim członkom Augustowskiego Towarzystwa Pływackiego, które jest głównym organizatorem wydarzenia, a także sponsorom, partnerom i wszystkim osobom pomagającym przy organizacji. Szczególne podziękowania kieruję do władz województwa podlaskiego. Bez wsparcia Zarządu i Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego ta impreza nie mogłaby się odbyć -dodaje Bartosz Cichy.

Partnerem strategicznym wydarzenia było Województwo Podlaskie. -W imieniu Samorządu Województwa Podlaskiego, który od kilku lat mocno wspiera Augustowski Festiwal Biegowy, a także w imieniu marszałka Łukasza Prokoryma, chciałbym bardzo serdecznie pogratulować tego niezwykłego osiągnięcia. Augustowski Festiwal Biegowy, podobnie jak wcześniej Półmaraton Augustowski, jest organizowany przez stowarzyszenie, przez organizację pozarządową, a nie przez podmiot komercyjny. To grupa ludzi, którzy są naprawdę mocno zaangażowani w bieganie, sport i aktywne życie w Augustowie. Piętnaście lat temu postanowili zorganizować półmaraton, a później również bieg charytatywny. Jak widzimy, z każdym rokiem pojawia się coś nowego. Jestem przekonany, że również w przyszłym roku Samorząd Województwa Podlaskiego będzie wspierał Augustowski Festiwal Biegowy jako partner strategiczny -mówi Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego. Imprezę wsparli liczni sponsorzy, między innymi: MlekoPol, SAE, Krechowiak, Augustowianka, Augustów Medical Spa i Body Chief.



Beata Perzanowska

Augustowski Festiwal Biegowy

w obiektywie



— Zuzanna Wasilczyk

w filmie Krzysztofa Przekopa —

Występują

Kuba Karpiński
Grzegorz Stankiewicz
Adam Gusiatiński
Anetta Kotfis
Aleksander Sobolewski

GOŁA ZOŚKA

PREMIERA
21 listopada

— 1812 —

Miłosna Entertainment